



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

dr Ewa Michałkiewicz-Kądziela

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie SIEDLECKA p. Polsce z 31 lipca 2025 r.

(nieuprawnione zatrzymanie przez policję)

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) wydał w dniu 31 lipca 2025 roku wyrok w sprawie Siedlecka p. Polsce (skarga nr 13375/18) dotyczącej nieuprawnionego zatrzymania dziennikarki przez policję. Skarżąca zarzucała naruszenie art. 5, 10 i 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Konwencja), podnosząc naruszenie prawa do wolności i bezpieczeństwa, prawa do wolności wyrażania opinii i prawa do swobodnego, pokojowego zgromadzania.

E. Siedlecka jest dziennikarką, która dnia 10 czerwca 2017 r. wzięła udział w manifestacji zorganizowanej w kontrze do obchodów comiesięcznych spotkań upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej. Wprowadzenie znowelizowanych przepisów ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach¹, przewidujących nową formę zgromadzeń, jaką były zgromadzenia cykliczne, umożliwiło odwołanie manifestacji, w której udział chciała wziąć dziennikarka, pod pretekstem przyznania pierwszeństwa organizowanym comiesięcznie od kilku lat tzw. miesięcznikom smoleńskim. Dziennikarka postanowiła jednak pojawić się na miejscu kontrmanifestacji. Uczestnicy tego zgromadzenia zostali otoczeni przez policję i poproszeni o wylegitymowanie się. Pomimo tego, że dziennikarka okazała policjantom swój dowód osobisty, a jej tożsamość została zweryfikowana, w dalszym ciągu znajdowała się w kordonie policji. Skarżąca utrzymywała, że była przetrzymywana przez policjantów przez dwie godziny, czyli czas, w którym trwały obchody miesięcznicy smoleńskiej. Pomimo tego, że nie została oficjalnie zatrzymana, policja uniemożliwiła jej swobodne oddalenie się z miejsca manifestacji, skorzystanie z toalety lub

¹ T.j. Dz. U. 2022 poz. 1389.



skontaktowanie się z prawnikiem. Po oddaleniu jej zażalenia na zatrzymanie złożonego do Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście w Warszawie wnioskodawczyni złożyła skargę do Trybunału, zarzucając Polsce naruszenie art. 5 (poprzez uniemożliwienie jej oddalenia się od kordonu policji), 10 (w związku ze zlekceważeniem przez policjantów statusu dziennikarza) i 11 Konwencji (poprzez uniemożliwienie udziału w kontrmanifestacji o charakterze pokojowym).

Strona rządowa wskazywała, że czynności policyjne zastosowane w stosunku do skarżącej nie miały cech zatrzymania w rozumieniu polskiego prawa (art. 45 § 1 k.p.k., art. 244 § 1 kodeksu postępowania karnego lub art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji). Jednocześnie rząd argumentował, że tożsamość skarżącej została zweryfikowana dość szybko, bo w ciągu dwóch godzin, a policja podjęła działania dopiero w momencie, kiedy uczestnicy kontrmanifestacji zaczęli zachowywać się w sposób naruszający prawo. W opinii rządu dziennikarka nie została pozbawiona wolności w sposób godzący w przepisy konwencyjne.

Trybunał stanął na stanowisku, że w sprawie doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji. Argumentował to tym, że zastosowane wobec dziennikarki środki przymusu doprowadziły do faktycznego pozbawienia jej wolności, chociaż nie istniała ku temu odpowiednia podstawa prawna. Co więcej, strona rządowa nie była w stanie wykazać, że dwugodzinne zatrzymanie skarżącej miało charakter uzasadniony, a ponadto nie wyjaśniono, dlaczego dziennikarka nie została zwolniona zaraz po zweryfikowaniu jej tożsamości. Strona rządowa nie podała także przyczyny, dla której wszyscy otoczeni kordonem policji manifestanci byli *de facto* zatrzymani do czasu zakończenia zgromadzenia cyklicznego. W związku z tym Trybunał uznał, że trwające dwie godziny zatrzymanie E. Siedleckiej bez wyraźnej podstawy prawnej stanowiło naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji, co doprowadziło do naruszenia prawa do wolności i bezpieczeństwa skarżącej.

W kontekście pozostałych dwóch zarzutów – naruszenia art. 10 i 11 Konwencji – Trybunał doszedł do konkluzji, że skarżąca nie wykorzystwała wszystkich środków krajowych, a co za tym idzie, jej skarga w tych punktach nie może zostać uznana za dopuszczalną.